

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., mies. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, wtorek 30 stycznia 1906.
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 23.

Przedpłata na luty i marzec.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina“ w ekspedycyi, przy ul. Wodnej nr. 15 i w ajencyach za 80 fen.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym we wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste 2 Abth. U Poln. Seite 503. W Austryi Oostr. Ztg.-Preis-Verz. 312.

„Wielkopolanin“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „*Ognisko domowe*“ i „*Obronę prawną.*“

„Wielkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie. Abonenci „Wielkopolanina“ otrzymują „*Pasiekę*“ za niższą opłatą.

O przyszłej autonomii Król. Polskiego

której naturalnie hakatyści tutejsi ścierpieć by nie mogli — roztacza »Posener Tageblatt« następujące brednie:

Na poparcie swoich wywodów przytacza ustęp z gazety petersburskiej czysto moskiewskiej, a subwencyami tajnemi utrzymywanej, nie podając jej tytułu. Pismo to uważa »Tageblatt« za liberalne i polakom »przychylne«. W ustępie owym następujące są myśli:

Przez udzielenie Królestwu Polskiemu autonomii dostałby się »wierny carowi« chłop polski pod knut szlachty (co to za bezczelne oszczerstwo! przypominamy ostatni wiec chłopów we Warszawie. Uw. red.) Tej szlachty, która wrogą jest rosyanom i dąży do utworzenia własnego wielkiego państwa polskiego! (Znów kłamstwo, bo polacy dążą do braterstwa z rosyanami — nie z moskalami-czynownikami i własnego państwa tworzyć nie chcą w obawie, by sąsiad go nie pochłonął. Uw. red.) Ludność polska zresztą — prawi ta moskiewsko-niemiecka gazeta dalej — nie jest czysto polską, i znaczna jej część nie pragnie autonomii. (tylko pewnie knuta moskiewskiego. Uw. red,). Członkowie ziemstwa, głosujący za autonomią widocznie nie znali dziejów Polski i zapominają, że kraj »przywiślański« jest bardzo ważną Rosyi dzielnicą«.

Z tych uwag przedwstępnych, jakie tu owa petersburska gazeta podała poznajemy łatwo, że to uwagi hakatysty tutejszego, które do przekupnej owej gazety się dostały — a na nich »Tageblatt opiera dalsze wywody, jakie my znamy ze setnych jego kłamliwych i oszczerczych artykułów, ale jakie znów powtarzamy, by naszym czytelnikom wbić w pamięć do czego takie pismo zdolne.

Pisze zatem: Zdaje się, że w Petersburgu nareszcie zaczynają myśleć trzeźwo. My niemcy nie możemy moskalom rad udzielać, bo polacy znani ze swej hytrości, zarazby nas posądzali (o ty nie winny baranku! Uw. red.) o samolubne zamiary. Dzieje ostatnie w »kraju przywiślańskim« były tak wymownemi, że nawet wszechsłowiańscy nauczyciele w Moskwie wytrzeźwieli, gdyż autonomia kraju przywiślańskiego to pierwszy krok do osiągnięcia zupełnej wolności politycznej polskiej!

Tu obmawia »Tageblatt« w znany aż nadto sposób nasze Tow. Sokołów mianując je pierwszemi kadrami przyszłej armii polskiej rewolucyjnej (zapomniał dodać: opartej na wielkim skarbie polskim w Rapperswylu, mającym aż 100 tysięcy fraków kapitału. Uw. red.) Sami Sokoli twierdzą, politykując, że wszyscy polacy spodziewają się pomyślniejszej przyszłości. (Prawda, ale życzą sobie, aby nareszcie raz w łeb wziął ucisk hakatystyczny! Uw. red.)

Zasługą Sokołów jest — prawi Tageblatt dalej — że narodowo-demokratyczne stronnictwo zwyciężyło w Król. Polskiem. (Oj, zwycięstwo pod wyzyskiem łapowniczych czynowników. Uwaga red.) Sokoli żadają, aby w całem Królestwie potworzyły się związki sokolskie, dążące do usamowolnienia narodu. A jeśli polak w dzielnicach polskich pod zaborem pruskim tak nie głosi, to nie czyni tege jedynie z obawy przed prokuratorem pruskim(?) albo dla tego, że jeszczcze czas nie nadszedł.

W ten sposób bredzi «Tageblatt« dalej — przytem podaje nowy śmieszny wywód: jeżeli polakom tak chodzi o wzmocnienie ciała i polepszenie stosunków ekonomicznych to dla czego nie wiążą się z Towarzystwami niemieckiemi, tylko wrogo przeciw nim występują?

«Tageblatt» jest widocznie tak w umyśle ograniczony, że nic a nic nie wie o kolonizacyi pruskiej — o wyrzuceniu języka polskiego ze szkół i urzędów, o bojkocie hakatystów — o subwencyach dla »uciśnionych« niemców — słowem o wszystkich »dobrodziejstwach«, jakich nam już dotąd udzielono i jeszcze są ukryte w tekach hakatystów. Podziwiamy tę nienawiść — a jeszcze więcej landsmanów czytelników »Tageblattu, że wierzą w takie wydzieliny żółci, pokrywane patryotyzmem!

W końcu swego artykułu przedstawia »Tageblatt« taki obraz przyszłej Polski kosztem sąsiadów. Stare tradycye jagiellońskie wymagają Polski od morza do morza. Od Rygi do Gdańska, aż do Odesy. Wszystkie najżyzniejsze i najludniejsze prowincye Rosyi muszą być zabrane, a litwini i małorusini wciągnięci w skład państwa polskiego — a czemu i wielkorosyanie nie mają się skłonić pod jarzmo polakow?

Zatem nad Newą tj. w Petersburgu orzec należy: żadnej autonomii dla kraju przywiślańskiego.

Raduj się duszo hakatystyczna, gdy się te nadzieje ziszczą!

My zaś mówimy: Niedoczekanie Wasze! Losy polaków w ręku Boga — nie hakatystów!

Deklaracya Koła polskiego.

Wobec publikowanego w numerze »Dziennika Berlińskiego« dnia 19 b. m. artykułu pod nagłówkiem »Interpelacya polska z przeszkodami« — Koło polskie w parlamencie niemieckim stwierdza:

1) Że przedstawienie rzeczy co do posiedzenia Koła w dniu 17 b. m. w ważnych punktach zawiera jako fakta rzeczy niezgodne z prawdą, inne zaś niedokładne.

2) Że poseł X. prałat Jażdzewski nie postąpił w sposób niezgodny z praktyką i zasadami Koła i przeciw takowym w niczem nie wykroczył.

3) Że Koło stanowczo potępia bezpodstawną a krzywdzącą zaczepkę zasłużonego kolegi, jaka się ku ubolewaniu Koła pojawiła w piśmie publicznem.

Berlin, 25 stycznia 1906.

Ferdynand Radziwiłł, prezes. Maciej Mielżyński, sekretarz.

Wybory do sejmu prowincyalnego.

Dnia 22 bm. odbyły się w Lesznie wybory jednego posła i dwóch zastępców do sejmu prowincyalnego. Wybierali wyborcy z małej własności ziemskiej na powiaty wschowski, kościański, gostyński, leszczyński, śmigielski i rawicki.

Z 18 uprawnionych do głosowania, stawiło się 15: 9 polaków i 6 niemców. — Jak czytamy w kościańskiej »Gazecie Polskiej«, trzech polaków z przyczyn nieznanych nie stawiło się i to z powiatu kościańskiego p. Niklas, posiedziciel folwarku w Donatowie i p. Wilczyński, gospodarz z Belżyn; z powiatu gostyńskiego nie stawił się gospodarz p. Jędryczka z Posadowa.

Niemcy stawili się wszyscy. Przeszedł polak p. Franciszek Żyto z Sworowa (powiat rawicki) jako też obaj zastępcy Jan Sobiech z Czarkowa i Jan Kuleczka z Karczewa — wybrani 9 przeciw 6 głosom oddanym na niemca.

Wiara w Boga i miłość narodu.

Najprzewielebniejszy Biskup kaliski X. Zdzitowiecki wydał list pasterski, z którego kilka zdań przytaczamy. List ten pokrzepi serca polskie w tych ciężkich czasach, jakie dziś naród nasz przechodzi. Zwraca się on przeciwko niesumiennej robocie podżegaczy socyalistycznych, a zarazem zawiera najwspanialszą obronę tych najwyższych skarbów, jakie naród nasz posiada. Posłuchajmy tych pięknych i wzniosłych słów i zapiszmy je głęboko w sercach naszych.

Niemal od tysiąca lat, pisze X. Biskup Zdzitowiecki, naród polski przyjął naukę Pana Jezusa, ogłoszoną przez Kościół katolicki. Tylko ta nauka, dana przez Boga nieomylnego, zaspokajała jego duszę, utrzymywała go w szczęściu i zachowywała w długiej niedoli i ciężkich prześladowaniach. Gdyby nie ta wiara święta, opowiadana w języku ojczystym przez kapłanów, straciliby-śmy już dawno język i ducha polskiego. Wiara nas zawsze skupiała, dając pociechę szczerą i przypominając dawne wspaniałe dzieje narodu polskiego. — Przodkowie nasi aż do krwi rozlewu szanowali wielki i nieoceniony skarb. Wiary, kochali w niej Pana Boga i mu byli posłuszni w wykowywaniu wszystkich przykazań.

Obok gorącej miłości Wiary katolickiej polak ma miłość ojczyzny, — tej ziemi, która go zrodziła i żywi, ciągle i w której ma kiedyś spocząć — aż do d. sądu ostatecznego. Stąd Kościół katolicki czystą miłość ojczyzny uświęca, błogosławi jej i uważa za dar, otrzymany od Boga i za źródło wielu cnót i poświęcenia synowskiego. Polak, — który nie kocha ojczyzny, zaparł się wiary katolickiej, bo nie zachowuje czwartego przykazania, nie szanuje karmicielki swojej i źle jej życzy. Pamiętajcie jednak, że prawdziwa miłość ojczyzny powinna pochodzić z miłości Pana Boga, licha jest miłość ojczyzny i fałszywa miłość Boga, jeżeli miłość ojczyzny ma być początkiem miłości Boga. Prawdziwa miłość ojczyzny nie polega na pustych słowach i obietnicach, ale na życiu cnotliwem, sumiennem pełnieniu obowiązków i wystrzeganiu się błędów i występków, któreby ojczyznie wstyd, hańbę i nieszczęście przynieść mogły. Pan Jezus tak gorąco kochał kraj rodzinny, po wyświadczeniu mu największych dobrodziejstw wśród ciężkiego żywota, że wkrótce przed męką płakał nad ojczyzną, aby wszystkim pokazać, iż ojczyznę swoją należy kochać aż do śmierci. Oto wzór miłości ojczyzny dla chrześcian, pragnących iść zawsze śladami Zbawiciela.

Rozbicie biur wyborczych w Łodzi.

W czwartek, jak to już w zeszłym numerze pisaliśmy, dokonano w Łodzi zbrojnego napadu na trzy biura wyborcze, w których zniszczono prawie wszystkie księgi i dokumenty.

Około godz. 3-ej po poł., do biura pierwszego okręgu wyborczego wtargnęło 20 uzbrojonych w rewolwery ludzi i po rozbiciu szaf zniszczyło wszystkie nadesłane swieżo przez instytucye rządowe listy prawyborców, deklaracye i inne dokumenty; pozostała tylko kopia spisu, zrobiona na wszelki wypadek przez przewodniczącego biura, p. Leśniewskiego.

Następnie ta sama widocznie banda około godziny 3 i pół napadła na biuro drugiego okręgu i pomimo obecności członka komisyi wyborczej, p. Gundelacha, dokonała prawie zupełnego zniszczenia wszystkich ksiąg i dokumentów, tak, iż robotę, mimo uratowania niektórych dokumentów, trzeba będzie rozpocząć na nowo. Wreszcie do biura czwartego okręgu, gdzie znajdowało się podówczas 4 pisarzy dyetaryuszów, napastnicy wtargnęli z podwórza z rewolwerami w ręku i zniszczyli papiery

doszczętnie, tak iż z dokonanych już prac śladu nie pozostało.

Natomiast biuro okręgu trzeciego ocalało, zapewne dzięki temu, iż mieści się w lokalu straży ogniowej, przy ul. Mikołajewskiej, gdzie rozbójnicza banda mogłaby być łatwiej ujęta.

Napastnicy będącym w kancelaryach urzędnikom oświadczali, iż są członkami partyi »socyal demokratycznej«. Do okręgu pierwszego naprzykład przysłano kalendarz »Czas« z odezwą w języku rosyjskim tej treści: »Odsyłamy kalendarz, który zabrał przez omyłkę jeden z naszej drużyny bojowej socyal-syonistów«. Odezwa zaadresowana była do »Dumy Państwowej« z podpisem »socyal-syoniści«.

Ta sama widocznie banda dokonała napada na synagogę, gdzie podówczas obradowano w sprawie wyborów i zniszczyła przygotowywane tam listy wyborcze.

---

* *I wiec »Straży«* na Śląsku odbędzie się w niedzielę dnia 4-go lutego 1906 w Katowicach o godzinie 3 po południu na sali Reichshalle.

Na porządku obrad przemówienia delegatów Głównego Zarządu »Straży« z Poznania i miejscowych mówców,

Na miejscu nastąpi organizacya »Straży« na Śląsku i zapisywanie kandydatów na członków »Straży«.

Szczegółowy program podamy w dniach następnych.

Główny Zarząd «Straży«.
Józef Kościelski. Dr. Ludwik Mizerski, Dr. Władysław Mieczkowski. Stanisław Pfitzner. Witold Brodnicki. Stefan Cegielski. Ks. Zdzisław Czartoryski. Doktor Zygmunt Dziembowski. Doktor Paweł Gantkowski. Marcin Kaniasty. Dr. Teodor Kubacki. Felicyan Niegolewski. Franciszek Posadzy. Karol Rose. Celestyn Rydlewski. Dr. Zygmunt Seyda. Dr. Witold Skarżyński. X. prałat Antoni Stychel.

---

* *Wybory* posła do sejmiku powiatowego Poznańskiego Wschodniego z gmin wiejskich okręgu I. odbędą się w środę, dnia 31-go stycznia o godz. 11. Uprasza sie wszystkich uprawnionych do głosowania, by stawili się o 10,45 w lokalu wyborczym Piekary 9 celem porozumienia się na kogo głosować mamy.

Komitet wyborczy
powiatu poznańskiego wschodniego.

---

* *Wiec »Straży«* w Kotłowie odbędzie się w niedzielę, d. 4 lutego o godz. 3 i pół w lokalu p. Kotlińskiego.

Stanisław Radziszewski,
starosta »Straży« na pow. ostrzeszowski.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Z powodu rocznicy urodzin cesarza niemieckiego »Nordd. Allg. Ztg.«, wystąpiła z artykułem, zwracającym powszechną uwagę. — Minął rok poważny — pisze — ale cesarz zawsze dążył do pokoju, aczkolwiek dawał znać zawsze, gdy uznał to za stosowne, że Niemcy są gotowe do wojny w każdym czasie. Masa narodu niemieckiego podziela te jego poglądy. Nawet bardzo słaby wzrok musiał dostrzedz, że zdarzały się takie niebezpieczeństwa, którym tylko wielka stanowczość zapobiedz mogła. W chwilach rozstrzygających cesarz zawsze dawał do poznania, że gotów jest czy umie bronić czci narodu niemieckiego, występując osobiście tam, gdzie potrzeba było użyć nacisku dla odparcia ataków wrogich. Cesarz życzy sobie pokoju, ale tylko pokoju honorowego. Również »Militär-Wochenblatt« wystąpił z artykułem okolicznościowym, oświadczającym, że położenie polityczne jest poważne, oraz że armia odczuwa pokładane w niej przez cesarza zaufanie, które ujawnia się bezwątpienia, gdy okaże się tego potrzeba.

Ziemie Polskie. Gubernator lubelski zakazał wydawania »Kuryera Lubelskiego.« Pismo to zaczęło wychodzić dnia 1 stycznia.

Rosya. Rosya zapłaciła Japonii 5 milonów funtów szterlingów (100 milionów marek) za jeńców rosyjskich.

— Bankierzy zagraniczni stawiają jako warunek, niezbędny przy zaciąganiu pożyczki, uspokojenie kraju w ciągu 3 miesięcy.

— W Petersburgu wydano rozporządzenie, aby za popełniane w prasie następujące przestępstwa, obrazę majestatu, obrażanie samowładztwa, wzywanie do buntu i do powstania zbrojnego opieczętowywać drukarnie.

— W bardzo wielu prowincyach panuje głód.

— »Berl. Ztg.«, donosi że Liniewicz obawia się wybuchu ogólnego powstania na Syberyi i żąda nadesłania znacznych posiłków.

— W Petersburgu krąży uporczywie pogłoska, że poseł rosyjski w Londynie hr. Benckendorf nie powróci już na dotychczasowe stanowisko. Hr. Benckendorf przyczynił się do wywołania wrzenia pomiędzy Rosyą a Japonią, co później doprowadziło do wybuchu wojny pomiędzy obu temi państwami.

— Skutkiem polecenia ministra oświaty, uniwersytet kijowski zostanie zakniętym w bieżącem półroczu.

— W dniu 22 bm. majtkowie oddziału syberyjskiego w Władywostoku rozbili skład broni, zabrali broń i naboje, poczem w d. 23 bm. odbyli zgromadzenie, na które szeregowcy przybyli z karabinami i nabojami. Po ukończeniu wieca majtkowie udali się do mieszkania komdenanta twierdzy i zażądali uwolnienia aresztowanych. Pochód wstrzymały kartaczownice. Majtkowie rozpierzchli się. Pod wieczór uspokoiło się w mieście. W d. 24 bm. jenerał Seliwanow został ciężko raniony. Baterye inokentjewską w dniu 24 bm. zajeli artylerzyści, uzbrojeni w karabiny. Komendant fortecy jenerał Seliwanow poszedł do bateryi, aby przemówić do nich. Uspokoił ich na chwile, ale kiedy się oddalał, zaczęto strzelać do niego z karabinów i kartaczownic. Jenenerał Seliwanow raniony w piersi i szyję. Lekarze nie orzekli jeszcze, czy rany są ciężkie. Z Nikolska wyruszyły dwie seciny nerc yńców i cztery seciny kozaków orenburskich z kartaczownicami. Komendantem mianowany jenerał adjutant Mieszczenko.

— Berliński «Lokal-Anzeiger« donosi z Petersburga: W bałtyckich prowincyach wojsko topi rewolucyę w kałużach krwi. Oficerowie każą każdego schwytanego rewolucyonistę natychmiast rozstrzeliwać, bez żadnego przesłuchania. Cała Kurlandya, z wyjątkiem miejscowości Dondangen, znajduje się już znowu w rękach wojska.

— Na wyspie Oesel rewolucya trwa dalej; rewolucyoniści posiadają tysiąc doskonałych karabinów, sprowadzonych z Anglii. Wysłano tam wojsko.

— Do »Vossische Ztg.« donoszą z Rygi: W gubernii inflackiej stracono 23 bm. 47 powstańców. Mnóstwo innych skazuje się na pałki, które żołnierze wymierzają z wielką srogością. Kilku powstańców otrzymało po 100 pałek.

— Z Warszawy donoszą: Z powodu niemożebności zaspokojenia wszystkich żądań robotników, kilka wielkich fabryk zamierza wogóle zawiesić pracę. W pierwszych dniach lutego mają być zamknięte: fabryka Poznańskiego, zatrudniająca 400 robotuików i przędzalnia Pruszaka, w której pracuje 800 robotników.

Austrya. Po posłuchaniu u cesarza oświadczył hr. Andrassy, że położenie jest nie pewne, gdyż ustępstwa, poczynione przez króla, nie zadowolą Węgrów.

— Zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Austryą a Rosyą nastąpi niebawem.

— Rządy Austryi, Niemiec i Włoch obradują — jak donoszą do jednej z gazet paryskich z Rzymu — nad opracowaniem oświadczenia wspólnego, mającego na celu stwierdzenie niewzruszalności trójprzymierza.

— Podczas bankietu wydanego w Wiedniu przez kolonią niemiecką z powodu rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, ambasador niemiecki, Wedel, wznosząc toast na cześć cesarza, wyraził się, że chmury, zasłaniające widnokrąg polityczny, w ciągu roku ubiegłego nie zdołały opaść, oraz że skutkiem tego, o ile przewidzieć można, pokój jest zapewniony, pomimo nawet usiłowań pewnej części prasy wywołania furyi wojennej. Najlepszą gwarancyą pokoju powszechnego jest trójprzymierze Niemiec, Austryi i Włoch.

Serbia. Prezes ministrów oświadczył, że jeżeli protest Serbii nie będzie uwzględniony, to rząd serbski zastosuje represyą i utrudni zwłaszcza przywóz wyrobów przemysłu austryackiego.

Hiszpania. Król hiszpański Alfons zaręczył się w Biarritz z księżniczką battenbergską.

— Za pośrednictwem delegata włoskiego, margrabiego Visconti - Venosta, oraz posła amerykańskiego White'a, doszło do porozumienia pomiędzy delegatami Niemiec i Francyi, Radowitzem a Revoilem. Omawiano sprawy policyi w Maroku oraz celne.

Anglia. Ogłoszone świeżo przez jenerała Hamiltona angielskiego attache wojskowego przy armii japońskiej, wspomnienia z wojny japońsko-rosyjskiej wywołały śród japończyków niezadowolenie gdyż jenerał krytykuje niepochlebnie jenerałów japońskich, oraz sposób prowadzenia wojny. Japończycy twierdzą, iż jenerał nadużył ich gościnności.

— W rozmowie z przedstawicielem ajencyi Reutera poseł chiński oświadczył, że skutkiem wojny Chiny są otwarte dla nandlu świata całego. Ludność Chin południowych odczuwa olbrzymie skutki wielkiego dzieła Japonii. Chiny uczynią wszystko, aby stać się państwem kulturalnem. Przymierze z Japonią nie może jeszcze obecnie dojść do urzeczywistnienia, ale stopniowy, pokojowy rozwój Chin może doprowadzić z czasem do ścisłego zbliżenia się do Anglii, Ameryki i Japonii. Chiny obstają energicznie przy zwierzchnictwie nad Tybetem i dla tego domagają się zmian w traktacie angielsko-tybetańskim.

Odezwa.

Członkom Tow. Wyborczego zwracamy uwagę, iż woźny naszego Towarzystwa będzie zbierał składki na cele wyborcze na rok bieżący na Wildzie na następujących ulicach: Następcy tronu, Małgorzaty, Hohenlohego, Pierścieniowa (Ringstr.), Nowo Rycerska, Szwajcarska, Różowa, Kluczborska i Strumykowa. — Woźny jest zaopatrzony w odpowiednią legitymacyą. Upraszamy członków jak i kandydatów, aby woźnemu żadnych trudności nie czynili. Składki na cele wyborcze są bardzo potrzebne, gdyż w tym roku czekają nas wybory do rady miejskiej.

Zarząd
Tow. Wyborczego na miasto Poznań.
Józef Kużaj, przewodniczący. Stefan Chociszewski, sekretarz.
M. Powidzki, skarbnik.
J. Drwęski, M. Kaniasty, A. Teski, zastępcy.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Poznań, dnia 29 stycznia 1906 r.

* *Ekspedycya* nasza ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Rodak,* który został przez hakatystów pozbawiony posady, zapytuje,gdzie mógłby z korzyścią założyć skład piwa? — O odpowiedź upraszamy na ręce naszej ekspedycyi, ulica Wodna 15.

* *Na chleb św. Antoniego* złożył: L, J. M. K. 4,95 mk. — Razem 21,90 mk

* *Poznań.* W Lipsku zmarła p. Natalia Beuth, wdowa po zmarłym byłym właścicielu parowego młyna na Grobli, zapisała miastu legat około 300 tys. mk., z którego procenty mają być używane co rok na cele miłosierne dla mieszkańców niemieckich, ewangielickich — i na zakłady takie same. Legat sam w

---

ŚWIAT BEZ SERCA.

11 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

Pięciu oficerów podbiegło na pomoc koledze. Spacerujące tłumy, zobaczywszy pałasze obnażone, rozbiegły się, co sił starczyło, we wszystkie strony, tak, że wkrótce zostałem prawie sam jeden, zaledwie o kilka kroków od miejsca wypadku. W jednej chwili lokaje zostali rozbrojeni, poturbowani i obaleni na ziemię. Oficerowie upojeni łatwem zwycięstwem i rozzuchwaleni trunkiem zabierali się już do wciągnięcia młodej dziewczyny przemocą do szynkowni Renarda, pomimo naturalnie rozpaczliwych protestów dozorczyni. Zbliżyłem się i odezwałem do wojskowych poważnie a zimno:

— Albo się bardzo mylę, moi panowie, albo też, co daleko jest prawdopodobniejsze, widzę przed sobą zuchów, których męstwo ujawnia się wyłącznie, albo wobec lokai. Czy panowie jesteście tego samego zdania?

Zaledwie skończyłem, gdy wszyscy sześciu naraz mnie zaatakowali.

— Sześć szpad przeciwko jednej — mruknęła Perina. — Czy wiesz, mój Luc kochany, że położenie nie było wcale do zazdrości.

— Tak i ja je sądziłem — odpowiedział młody szlachcic, — gdy się zobaczyłem opasany łukiem żelaznym. Byłem zły na siebie, iż wdałem się lekkomyślnie w całą tę głupią awanturę... Szczęście całe, że miałem do czynienia z pijanymi, którzy ani w ręku ani w oczach nie mieli potrzebnej pewności. Położyłem trupem na miejscu jednego z przeciwników, dwóch ciężko raniłem, czwartego rozbroiłem, strzaskawszy mu i wytrąciwszy z ręki szpadę. Co do dwóch ostatnich, ci przerażeni rezultatem starcia, ratowali się ucieczką, pozostawiając na placu rannych kolegów i zniknęli wkrótce pośród drzew sąsiedniej alei.

— Świetnie!... prawdziwie świetnie! — zawołała właścicielka czerwonego domu z zapałem na wpół szczerym, na wpół szyderczym. — Oto starcie prawdziwie romantyczne i z prawdziwą przeprowadzone brawurą. Czekam niecierpliwie, co się stało następnie.

— To następne nie jest niczem już nadzwyczajnem, nie jest niczem takiem, czegoby nie można się łatwo domyślić, gdybym nawet zakończył na tem, co opowiedziałem. Zbliżyłem się do młodej osóbki i powiedziałem: Nie potrzebuje pani niczego się obawiać, że jednak lokaje jej pozbawieni są możności pełnienia służby w tej chwili, będę się miał za prawdziwie szczęśliwego, jeżeli pozwolonem mi będzie odprowadzić panią, gdzie się okaże potrzeba.

— Usługa została przyjętą? — przerwała Perina.

— Naturalnie. Młoda dzieweczka wsparła się na mojem ramieniu cała drżąca, zarumieniona i wzruszona, gdy tymczasem ochmistrzyni zapewniała mnie w słowach gorących, o ich niewygasłej dla mnie wdzięczności. Potem, co zaszło, piękne dziecko nie mogło ani myśleć o dalszem używaniu przechadzki... Skierowaliśmy kroki nasze ku pałacowi, który zamieszkiwała jej rodzina. Zostałem przedstawiony i ojcu i matce, przyjęty przez nich z serdecznem uznaniem, a przy pożegnaniu, uprzejmie proszony, abym odtąd dom ich uważał, jak swój własny. Ci państwo, to wyjątkowi bogacze, a jednocześnie jedna to z najpierwszych rodzin we Francyi. Posiadają około trzech milionów, z których córka ich, jedynaczka, otrzyma w dzień ślubu milion tytułem posagu.

— A zatem — odezwała się właścicielka Czerwonego domu — tę to jedynaczkę masz ochotę pojąć za żonę?

— Tę właśnie.

— I uważasz za możliwe to małżeństwo?

— Rozumie się. Przedewszystkiem noszę przecież świetne nazwisko. Ocaliłem może życie a z pewnością honor dziewczęcia, zdobyłem zatem tytuł do ubiegania się o rękę jej; jestem jak najbardziej przekonany, że jeżeli nie zechcesz odmówić mi swojej pomocy, uda mi się wszystko jak najlepiej.

Perina podniosła głowę i głosem zdziwionym powiedziała:

— Mam ci przyjść z pomocą? A o jakąż to pomoc chodzi?

— O pożyczkę tysiąca luidorów!

— Boże wielki! Tysiąc luidorów!

— Suma sama przez się nie wielka!

— Zwaryowałeś chyba, kochany baronie! Na co, proszę, użyłbyś te pieniądze?

— Moja ruina ostateczna nie jest tak powszechnie wiadoma i nikt prawie nie przypuszcza, za pomocą jakich ryzykowanych przedsiewzięć złocę moją nędzę, jak dobrze powiedziałaś na początku naszej dzisiejszej rozmowy. Te tysiąc luidorów, o które cię proszę, pozwoliłyby mi podtrzymać godność mojego imienia, pozwoliłyby mi utrzymać się przez kilka tygodni, tak, jak człowiekowi mojego rodu przystoi. Zresztą nie samą jedynie wdzięczność ofiaruję ci w zamian za twoją przysługę. Rzuć mi w garść kilka sztuk złotych, a w dniu, w którym stanę u ołtarza, niezależnie od stu tysięcy, za jakie mam prawo wykupić z rąk twoich moją wolność, wyliczę ci jeszcze dwieście tysięcy luidorów Co powiadasz na tę ofertę?

— Uważam ją za najpiękniejszą na świecie.

— To znaczy, że ją przyjmujesz? — zawołał baron niezmiernie uradowany.

— Wcale nie! — odparła Perina ze znaczącym pospiechem — wcale nie przystaję.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

sobie bardzo chwalebny — ale dziwimy się, że taki stronniczy! A z jakiej to ludności zrobił p. Beuth tak ogromny majątek, jeżeli nie z polskiej? Kapitalistom żydowskim przyznać trzeba, że są bezstronniejsi, bo procenty z legatów każą rozdzielać dla ludności bez względu na wyznanie i narodowość!

* *Poznań.* Na radzie miejskiej w zeszłym tygodniu był słaby udział radnych. Toczyły się sprawy mniejszego znaczenia. Zatwierdzono wybór p. Z. Plewkiewicza na sędziego polubownego w okręgu 19. — Nałożono podatek na automaty muzyczne i to, że od istniejących już około dwustu instrumentów pobierać się będzie po 2 procent od ceny kupna, a najmniej po 10 mk. Cyrki opłacać będą nie 5 mk. tylko 10 mk. za każdy wieczór, jeżeli miejsca najdroższe nie przechodzą 1,50 mk., a gdy droższe to 20 mk. za wieczór. — Na roboty przy rozebraniu kaplicy przy kościele pofrańciszkańskim uchwalono 339 marek. — Na dodatek pensyjny dla maszynisty Boege 300 mk. — Na zadzierżawienie gruntu od klubu wyścigowego 400 mk. — Kąpiele natryskowe od lata otwarte być mają do godz. 10 wiecz. w piątki i soboty, w inne dni do godziny 9. Zimą w piątki i soboty do godz. 9. W niedzielę otwarte być mają już o godz. 6 rano. Dochód z kąpieli wynosił w 1905 r. 6200 mk., rozchód 9214 mk. Kilku radnych założyło protest, że miasto od 1-go stycznia 1905 po 3 i pół od sta za złożone kapitały, gdy dawniej płaciło 3 procent. Rozprawa była ciętą i zamknięto dyskusyą, a ogół nie może się dowiedzieć, kiedy nastąpi zniżka stopy procentowej? Polskie społeczeństwo ma co najmniej połowę kapitału w kasach oszczędności — a że banki polskie tak samo pewne, należy kapitały umieszczać w nich, płacą one po 3 i pół procent. Na tem zakończono obrady, a potem odbyło się zebranie poufne, gdzie radzono nad zakupnem gruntów.

* *Poznań.* W „Tageblacie“ czytamy: Na korzyść „uciśnionych“ niemców w Rosyi ma wkrótce być wydanem dzieło historyczne, które artykułami swemi podjęła pewna liczba autorów niemców w prowincyach nadbałtyckich. W dziele tym wyszczególnione będą zasługi bałtów niemieckich dla Rosyi i stosunek ich do łotyszów. Zeszyt w cenie 1 mk. Ciekawość bierze jaką będzie bezstronnuść tych autorów?

* *Poznań.* „Tageblatt“ donosi, że hrabia Kospoth, który ajentowi dóbr (?) M. Biedermannowi sprzedał majątek Osie na G. Śląsku został nauczkę. Udzielono mu rady aby zrzekł się godności kuratora akademii rycerskiej w Lignicy. Starał się on podobno o uzyskanie posłuchania u cesarza, ale minister miał mu dać wskazówkę, że jej nie uzyska. „Tageblatt“ pisze, że ten fakt będzie przykładem dla wszystkich niemców w Ostmarkach. A my sprzedawczyków mamy cierpieć w naszych towarzystwach i rękę im podawać?

* *Poznań.* Z wozu fabryki sprytu na pl. Królewskim spadł okseft okowity — dno wypadło i większa część płynu wylała się na ulicę. —

* *Poznań.* Urząd stanu cywilnego w dni powszednie otwarty przed połud. od godziniy 9 do 12, w święta od 8 do 9., ale tylko w sprawie zawiadomień o śmierci. O każdem urodzeniu się dziecka należy podać wiadomość w przeciągu tygodnia. Jeśli na imię dziecka się jeszcze nie zgodzono, to w przeciągu 2 miesięcy dokument należy uzupełnić. O urodzeniu podać winien ustnie ojciec, akuszerka, lekarz jeśli był obecnym — lub inna obecna przy urodzeniu osoba, a w końcu matka, jeśli jes zdrową. Niezastosowanie się do tych przepisów podpada karze pieniężnej lub odpowiedniem więzieniem.

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 26-go stycznia 1906 r.) Zapowiedzie: Czeladnik ciesiel. M. Ratajczak z M. Grzegorzewską. Robotnik Fr. Brodniewicz z Jadw. Frąckowiak. Robot. Stan. Chrzanowski z St. Zielińską. Kupiec Bol. Jurkowski z Stefanią Lausch. Robot. Walen. Jabłoński z J. Piasecką. — Śluby: Robot. A. Kosmala z Ant, Kasseą. Blachnierz Herm. Deltow z Martą Rüdiger. Siodlarz Walen. Korek z Józ. Wolną. Murarz Ign. Lewandowskj z M. Pospieszyńską. Szewc Jan Binkowski z Magd. Anioła. Ślusarz Józ. Michalak z Jadw. Szwedkowską. — Urodziny. Synu: Czeladnik rzeźn. R. Gabler. Szewc Alex. Rudkiewicz. Palacz lokom. G. Krausser. Wdowa Ant. Woidnick ur. Fricke. Król. inspek. budowl. Woj. Niemann. Niezam. M. — Córki: Murarz Kaź: Majchrowicz. Robof. R. Hoedt. Rzeźn. K. Beyga. Robot. Mich. Stejałowski. Stolarz Koczerowski. — Umarli: K. E. Scheffer, ur. Kirste. 66 l. Uczeń ciesiel. Stan. Walter 18 l. Pobierający rentę Wład. Białoskórski 77 l. Murarz And. Machnikowski 63 l. Anna Bock 1 rok 9 mies. 6 d. Kupiec Aug. Braun 53 lat.

* *Do kasy* prowincyalnego komitetu wyborczego wpłaciły składkę za rok 1905 powiaty: pleszewski, śremski, bydgoski wiejski, wągrowiecki i międzychodzki, — a częściową składkę powiaty: jarociński, gostyński, kępiński, śmigielski, szubiński, ostrowski, gnieźnieński, odalanowski.

Poznań, dnia 27 stycznia 1906.

M. Więckowski, skarbnik,
ulica Teatralna 6.

* *Na budowę* ochronki w Górczynie odbędzie się dnia 13 lutego rb. przedstawienie teatralne wykonane ofiarnie przez artystów teatru polskiego na sali Wilhelmshöhe. Bliższe szczegóły później.

* *Jak donoszą nam* koncert Koła Śpiewackiego, który odbędzie się 3 lutego b. r. na wielkiej sali Lamberta, będzie wielce urozmaicony, gdyż oprócz popisów chórów wykonane będą tercety i kwartety solowe, Występy wydziału muzycznego przeplatają śpiewy. Także postarano się tą razą o urozmaicenie, gdyż za zezwoleniem p. Rygiera, dyrektora teatru, wystąpią pp. artyści z deklamacyami i humorystycznemi kupletami. Całość zapowiada się więc dobrze. Co do utworów w części programowej, to przeważają kompozycye Moniuszki, i tak wykonane będą „Chór Braminek“ (chór żeński). „Elegia“ (chór męski). Wyjątek z opery „Straszny Dwór“ (solowy tercet) i t. d. Z powyższego wywnioskować można, że Koło tą razą postarało się i o dobrą strawę duchową i o urozmaicenie umysłu Sądzimy przeto, że lubownicy śpiewu i muzyki wypełnią obszerną salę i okażą wypróbowaną życzliwość. Po koncercie odbędzie się skromna zabawa.

* *Sulmierzyce* Na korespondencyą w nr. 17 (z dnia 32 stycznia) podającą oświadczenie p. Hempowicza, następującą podajemy ze Sulmierzyc odpowiedź: W listopadzie r. z. na 26 głosujących w I klasie było głosów polskich 14 a niemców i żydowskich 12 pomiędzy niemi jeszcze głos pozasłużbowego burmistrza W. Wodniakowskiegp i A. Szymańskiego. Mimo to obrano żyda, bo 2 polaków się nie stawiło, a jeden nauczyciel był zmuszony głos żydowi oddać. Po Nowym Roku usunięto z reprezentacyi miejskiej polaka, a w jego miejsce obrano niemca, a protokólistę żyda, chociaż we wyborach tych 9-ciu członków udział wzięło, 7 czysto polskich głosów — a oderwały się 3, na czele pp. Hempowicz i Fr. Kinastowski. Panowie ci pobiegli pomiędzy godziną 9 a 10 wieczorem, zabrawszy po drodze p. Józefa Zarembę, syna, do ojca, Wal. Zaremby, 75-letniego i znieważyli go za przyczyną syna, że przyrzekł głos dać niemcowi i protokóliście żydowi. To jest fakt. Chodziłoby jeszcze tylko o wykazanie, co ich do tego spowodowało? Oto cele osobiste, jakie bez pomocy żyda osięgnąć mogli, byle się z przewodniczącym reprezentacyi porozumieć byli chcieli, a pomiędzy nimi chodziło głównie o obór krewniaka na burmistrza. Ależ oborowi temu żaden z głosów polskich się nie sprzeciwiał — dowodem to, że na posiedzeniu d. 8 bm. jednomyślnie go burmistrzem obrano. Wątpliwość tylko, czy obrany uzyska potwierdzenie, bo imie mu Stanisław, — a nazwisko Zaremba. Aby wątpliwość tę zatrzeć, udano się po głos do żyda, w myśli, że wtedy potwierdzenie nastąpić musi. Gdyby pan Hempowicz z doradzcą swoim jeszcze raz ośmielił się na zaciemnienie prawdy, to udamy się do sądu zacnego miejscowego duchowieństwa z prośbą, aby prawdę wyświecając, położyło koniec tej obłudzie. Niechaj sobie za przykład wezmą niemców i żydów, którzy w sprawach swych narodowych nigdy solidarności nie łamią, nawet tam, gdzie są w mniejszości i do walki z nami w zwartym stoją szeregu!

* *Srem.* Pan St. Rakowski i 12 członków Tow. Sokołów skazał sąd na kary pieniężne, za to, że wliczali do Towarzystwa uczni rzemieślniczych, co się sprzeciwia ustawom. — Wnieśli o rewizyą ale sąd najwyższy ją odrzucił.

* *Pakość* Liczba katolików niemieckich wynosi około 50. Liczba ta jest tak pokaźną“, że konieczne im potrzeba nabożeństw niemieckich więc wnieśli prośbę do władzy kościelnej. Czy też potem będzie ich pewna część wolała chodzić na nabożeństwo, czy też na frühschoppen?

* *Grodzisk.* Na zebraniu członków Ostmarkenvereinu pomiędzy innemi sprawami wewnętrznemi odczytywano także „podburzające“ artykuły pism polskich i nad niemi wygłaszano uwagi. Dowiedzieli się zatem z tych artykułów niektórzy ciemni hakatyści, jakie krzywdy im polacy zarzucają.

* *Wronki,* Leśnik p. L. Zygmanowski w lesie wróblewskim zastrzelił orła, mającego przy rozpostartych skrzydłach półtora metra długości.

* *Z pod Ostrowa* donoszą nam pod tytułem przestrogi, że podobno komisarze obwodowi otrzymali nakaz śledzić i zapytywać sołtysów i ławników, czy księża z ambon nie odmawiają modlitw za powstańców w Królestwie Polskiem — także czy z ambom odmawiają modlitwę za cesarza? Na drugie zapytanie odpowiadamy, że księża nakazaną modlitwę za panującego króla pruskiego i jego rodzinę, głoszą po każdem kazaniu. To też sołtysi mogą stanowczo potwierdzić i nie potrzeba na to pokątnych zapytań urzędowych. Co do zapytań o modlitwy za poległych powstańców te też nie bywałą z ambon głoszone, bo powstańców polskich wcale nie było, gdyż naród polski powstań nie urządził. Urządzali tylko zaburzenia krwawe socyaliści i żydzi za ohydną podmową zagranicy! Nasi księża nie mają takich modlitw nakazanych przez swą władzę kościelną i do tej skrupulatnie się stosują. Zatem próżne obawy!

* *Krotoszyn.* Katolicy niemcy dopiero od niedawnego czasu stali się uciskanymi, odkąd dążenia hakatystyczne zaczęły się pomiędzy nimi szerzyć — a głównie pobudzają ich do gorliwości katolickiej nauczyciele i urzędnicy. Bardzo to chwalebny zamiar — ale nie należy podsuwać im myśli, że ich współwyznawcy dążą do okrojenia im nabożeństw i do ich spolszczenia. Przecież u nas duchowieństwo polskie jest dla nich jak najżyczliwszem, jak najuprzejmiejszem, jak najwzględniejszem w sprawach religii! Zamiast tego prawią ciągle o upośledzeniu. Tutaj w Krotoszynie na zjeździe delegatów związku Tow. katolików niemieckich przemawiali pp.: rektor Matschewsky z Inowrocławia, nauczyciele Mollik i Heisig. dalej sędzia Fischer, radzca szkolny Brandenburger. Na zjazd ten przybyli także radzca rejencyjny Starker, burmistrz i landrat, wszyscy potestanci. Po co oni wszyscy przybyli na zjazd czysto katolicki — nie wiemy. Dla czego to nie wezwano księży polaków, aby łagodzili umysły, a odpierali niejeden niesłuszny zarzut — także nie wiemy.

* *Racibórz* Żołnierz 6 pułku huzarów umarł na tyfus mózgowy (Genickstarre).

* *London* Wiadomo, że żółwie żyją prawie najdłużej ze wszystkich stworzeń. W zwierzyńcu londyńskim przestał żyć żółw ogromny, który na swej tarczy miał wypalony rok w jakim go znaleziono i do zwierzyńca przysłano. Według tego znaku żółw ten miał 400 lat życia. Żółwia tego znalazł naówczas hiszpan na wyspie Galapagos.

* *Ameryka.* Sara Bernhardt żydówka rodem, obok pani Modrzejewskiej, najsławniejsza dziś artystka dramatyczna w świecie, święci tryumfy swego talentu w Ameryce. Ponieważ wszystkie teatry amerykańskie utworzyły wzajemny „trust“, to jest związek, a artystka nie chciała przystać na ich warunki — nie pozwalają jej udzielić żadnej sceny teatralnej na przedstawienia. Cóż ona na to? Oto utworzyła sobie grono artystów dramatycznych, kazała zrobić namiot cyrkowy, pod płótnem nieprzemakającem, na 5000 osób i jeździ z całym tym taborem po całym kraju, a wszędzie przyjmują ją z niesłychanym zapałem. W mieście Portland w Maire udzielono jej sali ratuszowej. „Trust“ zaprotestował — ale rada miejska pozwolenia nie cofnęła i przyjęła ją ostentacyjnie. Artystka odwdzięczyła się i dała dwa przedstawienia z których wielki zysk ofiarowała na ubogich. Dnia 10 marca wystąpi w Palm-Beach (Florida) w sali restauracyjnej największego hotelu.

* *Kalendarz.* Wtorek, dnia 30 stycznia r. b. Martyny p. Wschód słońca o godzin. 7, min. 48, zachód o godz. 4 min. 39.

Ruch w Towarzystwach.

* *Dziś* t. j. 29 bm. odbędzie się lekcya Panów o godz. 8 i pół na którą uprzejmie prosi Zarząd „Lutni“.

* *Zebranie* wydziału naukowego Towarzystwa Młodzieży Polsko-Katolickiej w Poznaniu odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 29 stycznia rb. wieczorem o godzinie 9 w Domu Katolickim. Na porządku obrad wykład i referat. Zarząd.

Obrona prawna.

* *Panu* W. Bł. w St. odpowiadamy: Nie należy do obrony prawnej, bo piszący nie żąda żadnej rady.

* *Panu* 1906 A. odpowiadamy: Po 4-ch miesiącach nie potrzebuje już sprzedający krowy odbierać, chociaż by ona już była chorą. — Jeżeli krowa, którą Pan sprzedałeś, przy sprzedaży podczas dojenia nie kopała, lub od sprzedaży już 6 tygodni minęło, to Pan krowy odbierać nie potrzebujesz.

* *Panu* M. P. No. 23 odpowiadamy. Instrukcya dla naczelnych prezesów z dnia 31 grudnia 1825 roku jest jeszcze obowięzującą.

* *Panu* F. H. S. odpowiadamy: Jeżeli Pan chcesz znieść zabezpieczenie swe przez 3 lata istnienia, to Panu nic nie zostanie zwrócone, po trzech latach zwróconą Panu 60 prc. rezerwy premiowej, ile rezerwa wynosi, — to tylko Tow. wiedzieć może.

* *Panu* J. K. w H. odpowiadamy: Pan potrzebujesz zapłacić za towary tylko tyle, Pan winien jesteś, jeżeli jednak już zapadł prawomocny wyrok sądowy, to Pan musisz zapłacić taką sumę, jaką wyrok sądowy nakazuje.

* *Panu* K. R. odpowiadamy: Najętego pomieszkania Pan dowolnie opuszczać nie możesz, z kontraktu mógłbyś się Pan zaraz zrzucić, gdyby lekarz poświadczył że wilgoć w mieszkaniu zagraża zdrowiu, lecz jeżeli tylko co braknie, to możesz Pan kazać zrobić na koszt gospodarza, skoro on sam się do tego niepoczuwa.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań dnia 26 stycznia 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu bydlęcym
Za 100 kilogramów

towar	ciężary	średni	przeważ.
Pszenica	17,70	16 90	16,10
Żyto	15 30	14,6	14,10
Jęczmień	15,20	14,40	13,60
Owies	1 ,20	14,70	14,20

Poznań, dnia 26 stycznia 1906 r
Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania.

Inne artykuły:		najwyższa mr	najniższa mr.	przeciętna mr.
Słonina snopkowa	za 100 klg	4 50	3,50	4.—
Siano	„	5,20	4,—	4,60
Ziemniaki	„	2,80	2,40	2 60
Wołowina od łopatki	za 1 klg.	1,50	1,30	1,40
Wołowina od brzucha	„	1.40	1 30	1,35
Wieprzowina	„	1,80	1,60	1,70
Cielęcina	„	1,60	1,60	1,70
Sadzonina	„	,60	1,40	1,50
Słonina	„	2.	,—	2,—
Masło	„	2 40	2 20	2,30
Łój wołowy	„	1,40	1,20	1 30
Jaja	„	4,40	4,	4,20

Poznański targ na bydło dnia 26 stycznia 9 6 [Sprawozdanie urzędowe] Zwieziono lub spędzono:

68	sztuk bydła rogatego
73	„ cieląt
30	„ owiec
—	„ kozy
214	„ świń
—	„ prosiąt

Razem 9 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Studniki i jałowice: I kl. — do — mk II kl 3 —3 m Jońce I kl. 36 do 38 mk II kl. 33- 35 mk. III kl 27—30 marek. Krowy I kl 32—34 mk. II kl. 27—30 m III kl 20 23 mk.

Cielęta: I kl. 53—55 mk. II kl 45—50 mk. III kl. 38—43 mk.

Owce: I kl —00— mk. II kl. —30— m. III kl —00— mk.

Nierogacizna: I kl 58—59 mrk [niektóre wyżej] II kl 55—57 mk, III kl. 51 53 m. IV kl [nacory] 0—55 mk, tuczniki —00— mk.

Interes był spokojny —Targ uprzątnięto.

Rydgoszcz, dnia 26 stycznia rb. [Sprawozdanie Izby handlowej] Pszenica 160—17 mrk. Żyto wedle gatunku 144 49 mk — Jęczmień podług gatunku 136—142 marek Towar dla browaru 47—1 0 marek. — Groch na paszę 1 0— 5 marek, do gotowania 60 172 marek. — Owies 133— 4 mark.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności

Fabryka papierosów i tureckich tytuni
„WULKAN“
I. F. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Thüringisches
Technikum Ilmenau
Elektro- u Maschinen-Ingenieure. -Techniker- u. Werkmeister Prospekt.
Lehrfabrik.

Pożywienie uznane za najlepsze
Kufeke'a maczka dla dzieci
dla dzieci zdrowych i chorych na żołądek.

(Nadesłane.)
Około 500000 marek
reprezentują towary, nagromadzone we wszystkich oddziałach firmy
M. Schneider
w Poznaniu, ulica Berlińska nr. 19.
Obecnie rozpoczęła się wyprzedaż inwenturowa, która potrwa do 5 lutego i nadaje się szczególniej
do kompletnych zakupów wyprawowych.
Szczególniej korzystnie kupuje się w tym czasie **firanki** po bajecznie **niskich cenach.** z powodu olbrzymiego zakupu całych zapasów resztkowych — W oddziale **konfekcyjnym** sprzedaje się większa część przedmiotów po **cenie zakupna** i niżej.
Materyały na **suknie** z powodu nadchodzącego nowego sezonu wiosennego prawie za połowę wartości. **Restauratorom** nadarza się korzystna sposobność do nabycia stołowizny najkorzystniej i najtaniej. — Szczególną zwracam uwagę Szanownej Klienteli z prowincyi na to że z powodu nadzwyczaj tanich cen przy sprzedaży inwenturowej opłaca się szczególniej podróż do Poznania
Najlepiej świadczy o tem rzut oka na moje ogłoszenia.
Kto ma więc na uwadze własną korzyść tj. kto chce dobre, a pomimo to tanio i korzystnie kupować, ten niechaj zapotrzebowania swoje załatwia u firmy **M. Schneider,**
Poznań, ul. Berlińska nr. 19.



Dnia 27 stycznia o godz. 10 rano podobało się panu Bogu powołać do swego grona aniołków naszego najdroższego, najukochańszego synka

Bolesia

w drugiej wiośnie życia po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

Pogrzeb odbędzie się wtorek z domu żałoby Junikowo do Komornik o godzinie pół do 9, o czem donoszą ciężko strapieni

rodzice

Walenty Katarzyna Tomkowiak



Piegi, węgry, wyrzuty, czerwoność,

i wszelką **nieczystość skóry** usuwa się najracyonalniej za pomocą prawdziwej **wody liliowej.** Eau de Lys de Beauté w butelkach po 1,50 mk. i mydła liljowego w kawałkach po 75 fen.

Środki te nadają śnieżno-białą cerę twarzy, białe jak aksamit miękkie ręce, oraz zawsze świeży, rumiany wygląd. Adres do zamówień K. Buchowski, Chemisch-Kosmetisches Laboratoryum Posen 16. Do nabycia u p. J. Czepczyńskiego w Poznaniu, p. W. Chylewskiego w Jarocinie.

Tanio! Tanio

Smalec

w znanej dobroci

surowy i topiony

po rozmaitych cenach!

jako też:

pomarańcze i cytryny

po hurtownych cenach

poleca

J. Rzysko, Poznań,

Szeroka ul. 16.

Największy i najstarszy interes tej branży w Poznaniu

Telefon nr. 1520.

Wszelkie wędliny i marynaty.

Jeżeli się cierpi

na pęcherz, organa moczowe, cierpienia nerek, wypływ i chorobę cukrową, wtedy należy pić aptekarza Wagnera **herbatę Boldo.** Karton 1 mk., jedynie prawdziwej nabyć można w Czerwonej aptece przy Starym Rynku Części składowe: liście peruwiańskiej rośliny Boldo.

Należy brać tylko aptekarza Wagnera herbatę Boldo.

Słabość męzką,

skutki szczególn. tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć, niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 mk

Cena wydania niem. 3 mrk. Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn wydawnictw E F. Bierey w Lipsku (Verlags Magazin Leipzig, Neumarkt 21). W Poznaniu dostać można w księgarni **A. Spiro,** naprzeciw poczty

---

Baczność!

Korzystne kupno!

Z powodu starości obecnego właściciela, jest pod bardzo korzystnemi warunkami do nabycia

fabryka maszyn

pędzona siłą elektryczną, ze wszelkiemi maszynami i porządkami Dom i wszelkie budynki są w dobrym stanie Również około 5 mórg roli Okolica przeważnie polska, miasto bardzo handlowe. Zgłoszenia do eksp. Wielk pod nr **565.**

Poszukuję kupna lub dzierżawy

kuźni z ogrodem

na wsi, lub w małem mieście.

Zgłoszenia przyjmuje

Józef Łyskawa, Września,

ul Wodna 38.

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w piątek, dnia 9 lutego b r. o godz. 11 przed południem na sali hotelu Victoria w Śremie.

Porządek obrad:

1) Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1905, przyjęcie bilansu, podział zysków i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
2) Wybór członków Rady Nadzorczej.
3) Ustanowienie remuneracyi dla Rady Nadzorczej i Komisyi.
4) Sprawozdanie z odbytej rewizyi związkowej.
5) Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego.
6) Wnioski.

Sprawozdanie kasowe wyłożone będzie od jutra w lokalu kasowym

Śrem, dnia 26 stycznia 1906.

Bank Parcelacyjny

Eingetr. Gen. m. beschr. Haftpflicht

Rada Nadzorcza:

X. Wawrzyniak,
prezes

Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet am 9 Februar dj. Vorm. um 11 Uhr im Saale des Hotels Victoria in Schrimm statt.

Tagesordnung:

1) Jahresbericht pro 1905: Annahme des Jahresbilanz, Verteilung des Reingewinnes u. Dechargeerteilung an den Vorstand und Aufsichtsrat
2) Wahl der Aufsichtsratmitglieder.
3) Beschluss betrefe d die Remuneration des Aufsichtsrates und der Kommision.
4) Bericht über die Verbandsrevision.
5) Beschluss gemäss § 49 des Genossenschaftsgesetzes.
6) Anträge.

Der Jahresbericht liegt von morgen ab im Kassenlokal zur Einsicht aus

Schrimm, d 26 Januar 1906.

Bank Parcelacyjny

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht

Der Aufsichtsrat

X. Wawrzyniak,
Vorsitzender.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się dnia **14 lutego rb. o godz. 11 przed południem na sali p. Ofierzyńskiego.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie przez prezesa Rady Nadzorczej lub jego zastępcę.
2. Sprawozdanie kasowe za r. 1905
3. Podział zysków, przyjęcie bilansu, pokwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski bez uchwał.

Rachunek roczny za rok 1905 wyłożony w lokalu kasy od dnia dzisiejszego do przejrzenia.

Borek, dnia 26 stycznia 1906.

Bank ludowy

eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

RADA NADZORCZA:

Dr. Bielawski,
prezes

Die **General-Versammlung**

der unterzeichneten Bank findet am **14. Februar d. J. Vorm. um 11 Uhr** im Saale des Herrn **Ofierzyński** statt.

TAGESORDNUNG:

1. Eröffnung durch den Praeses des Aufsichtsrates oder dessen Stellvertreter.
2. Jahresbericht über die Kassenverwaltung pro 1905.
3. Gewinnverteilung Annahme der Bilanz, sowie Derchargeerteilung dem Vorstande und dem Aufsichtsrate.
4. Wahl von 3 Mitgliedern des Aufsichtsrates.
5. Anträge ohne Beschlussfassung

Die Jahresrechnung für das Jahr 1905 liegt im Kassenlokale von heute ab zur Einsicht aus.

Borek, den 26. Januar 1906.

Bank ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

DER AUFSICHTSRAT

Dr. Bielawski,
Praeses

Otworzyłem

Klinikę prywatną

na choroby chirurgiczne, pęcherza i kobiece

Dr. Pomorski, Poznań,

Plac Piotra nr. 4.



Miechy

kowalskie,

maszyny do wiercenia,

kowadła, śrubsztaki,

klupy, młoty,

i wszelkie narzędzia dla kowali-maszynistów poleca pod gwarancyą i po tanich cenach

T. Krzyżanowski,

Poznań, ulica Szewska nr. 17.



Oryginalne śrótowniki angielskie

Rapid,

znane z swej dobroci i bardzo rozpowszechnione, jako też śrót wniki rozmaitych **innych konstrukcyi.**

Siekacze do warzywa

rozmaitych wielkości, nowego systemu.

Sortowniki i płuczki do kartofli.

Rozdrabiacze

do kuchów.

Pompy podwórzowe

jako też wszelkiego rodzaju **machiny i narzędzia rolnicze** poleca po jak **najprzystępniejszych cenach**

Adres do listów: **A. Bryliński,** Poznań — Posen.

A. Bryliński,

Adres do telegr: **A. Bryliński,** Posen.

w Poznaniu, ul. Rycerska nr. 11a.

TELEFON Nr. 69

Skład machin i narzędzi rolniczych wszelkiego rodzaju, zapasowych części do tychże i pracownia do napraw.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje za oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **1 marki** począwszy płacąc od **3 do 4 i pół procent** wedle umowy

---

B. Szulczewski,

ulica Wilhelmowska nr. 11.

Skład porcelany, fajansów, szkła.

Lampy naftowe, gazowe.

Oświetlenie spirytusowe.

Kompletne wyprawy.

Urządzenia hotelowe.

Abażury. Przedmioty galanteryjne.

Pająki do kościołów.

AMPUŁKI.



Papierosy z fabryki

SULIMA

są najlepsze

Produkcya roczna 200 milionów.

Jedyna

jeneralna ajentura i główny skład

S. Żychliński

w Poznaniu.

Cygara w największym wyborze.

Nasza kasa płaci od złożonych

oszczędności

4½ procent za kwartalnem wypowiedzeniem,
5 procent za półrocznem wypowiedzeniem,
5½ procent za rocznem wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe, w pierwszej połowie ceny kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: Bank Parcelacyjny, Posen, Victoriastr. 12.

Centralna drogerya

Hurtownie **J. Czepczyński** Detalicznie

Poznań, Stary Rynek 8

poleca po znanych tanich cenach:

Mydła i artykuły do prania.
Świece stearynowe, parafinowe, cerezynowe i woskowe.
Oliwy i tłuszcze do wszelkich maszyn.
Smarowidła na osie.
Kuchy siemienne. Fosforan wapna.
Farby, lakiery i pokosty.
Kleje, szelak, okowita i oleje do polerowania.

Telefon 233.

Na wiosnę!

Wielm żnym Panom posiedzicielom ogrodów jako

ogrodnik praktyczny

poleca się i podejmuje **zakładania ogrodów zdobnych warzywno-owocowych, szpargarni,** jak również z **odmładzania starych ogrodów i parków.** Wyjeżdżam tak w bliższe jak i dalsze okolice. Łaskawe zlecenia przyjmuje

St. Kopczyński,

ogrodnik artystyczny Zorudzewo

Śrem — Schrimm.

Polecam świeże zapasy:

w zielonych **koniczyn i traw, lucernę, seradelę, buraki pastewne i marchwie,** wszelkie inne **pastewne nasiona, mięszanki łąkowe i pastwisk, nasiona leśne i warzywne, w najlepszej świeżej jakości**

jak najtaniej.

Na życzenie posłużę z gotowością specyalną opróbkowaną ofertą.

Kupuję:

koniczyny, rajgrasy, tymotkę, seradelę, gorzycę, peluszkę, bobik koński i proszę o próby gotowych partyi z podaniem żądań z najoliższej stacyi.

Telesfor Otmianowski,

handel nasion hurtowny i detal.

Poznań, ul. Wrocławska 15.

Adresować proszę:

Telesfor Otmianowski,

Poznań — Posen

Restauracya z salą, dużym ogrodem z posiad w mieście z załogami wojsk, 23000 mieszkańców, gimn, wyż. żeńska i handl. szkoła w miejscu przy zaliczce 12,000 mrk na sprzedaż. Zgł w celu obejrzenia osob przyjm. Firma **P. Majewicz,** Gniezno (Gnesen

---

Kram

stósowny na handel kolonialny, bławatny, albo żelaza jest zaraz do wydzierżawienia w Strzałkowie.

M. Abel, Strzałkowo.

W Wąsawie jest

dom

z dwoma pomieszkaniami, z dużym ogrodem owocowym tanio, od korzystnemi warunkami do sprzedania Wpłata podług umowy.

M. Wolny, Opalenica.

Handel wiktualny

z nową **maglą,** w dobrem biegu jest z powodu stósunków familijnych do nabycia Gdzie? wskaże eksped Wielkop. pod nr **607.**

Kolonialno-wikt. interes

jest zaraz do oddania z towarem lub bez Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkop. pod nr 635

Młyn wodny

z połączeniem parowem

pół godziny od Poznania jest pod bardzo korzystnemi warunkami na sprzedaż za cenę 68000 mk, wpłaty 15—20000 mk., do tego należy 30 mórg gruntu, martwy i żywy inwentarz. Egzystencya dobra Reflektanci zechcą się zgłosić po bliższe informacye do **Restauracyi Ostrówek 19, Poznań**

Dobrze zaprow. **interes kolon. wiktualny** z maglę z pow. inn go przedsiębiorstwa zaraz lub później do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje eksped Wielk. pod nr **610.**

Gospodarstwo

pod miastem Koźminem, 15 mórg obszaru, z pięknemi budynkami, ziemia pszenna i rukowana jest przy wpłacie 2 do 3 tys. mrk. natychmiast do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje

K. Stachowska,

Koschmin

„Wiener Mode“

Mody wiedeńskie

najlepszy tygodnik mód, wychodzi dwa razy miesięcznie Abonować można w każdej księgarni.

Szkoła tańców

P. Mikołajczak,

Stary Rynek 55.

Kursa rozpoczęte.

Zgłoszenia od godziny 11—½5.

Lekcye osobne o każdej porze

Tanio do sprzedania

bilard

repozytoryum do destylacyi. sądki z mosiężnemi kurkami po 25 do 30 litr. itd.

Grzybowski,

Promno p. Pobiedziskami.

Baczność! Baczność! **Skład kolonialny**

przy rynku, dobrze zaprowadzony, w dużem mieście, gdzie dużo wojska, jest z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz lub później do wydzierżawienia Zgłoszenia postlagernd **W. K. 300 Krotoszyn.**

Agenci wykluczeni.

Z przy sobie leżących

placy pod budowlą

pojedyńczo lub w całości przy **ul. Następny tronu** do sprzedania. Bliższych wiadom. przy **ul. Zwierzynieckiej 6** pt.

Lokal handlowy

na skład rzeźn lub do każdej innej branży, oraz **pomieszkanie** o 1 pokoju i kuchni zaraz do wynajęcia.

M. Holderay, w Głównie,

Pude itzerstr 61

Dzierżawy folwarku lub przyjęcia **probostwa** poszuk. postlagernd **Gniezno J. S. 2.**

Poszukuję **kupna**

fretki.

NOWAKOWSKI,

Grzyce — Czempiń

Urzędnik gospodarczy

kawaler, 40 lat, energiczny i sumienny, do ładnie obeznany z wszelkimi gałęziami rólnictwa i książkowością, mogący się powołać na polecenie swego chlebodawcy, pragnie od 1. 7. 06. zmienić posadę. Łaskawe oferty uprasza się pod **N. N. 500** postlagernd **Samter.**

Dom. Lechlin p. Schokken potrzebuje od zaraz albo od 1. 4. 06 doskonałego

kucharza

kawalera z lokladną znajomością ogrodnictwa

Młodszego

pomocnika handlowego

zręcznego ekspedyenta przyjmie od 1. 4. r. b. oraz

ucznia

ewent zaraz

A. Mazurkiewicz,

Toruń,

handel win i delikatesów.

Poszukujemy od 1-go marca **rb. dzielnej**

ekspedyentki

Bracia Wittkowski,

ulica Fryderykowska 5

artykuły męzkie

Poszukuje się od 1 kwietnia

forysia lub II stangreta

jako też

forczpana

i strzelca-borowego

kawalera

Dom. Garby per Warberg Kreis Schroda.

Młodszego czeladnika i ucznia szuka zaraz

Ludwik Banaszak,

siodlarz i tapicer, Buk.

Poszukuje zaraz przystojnej

panienki

z dobrej familii do wyręczenia pani domu. Bliższej wiadomości udzieli

P. Mikołajczak w Poznaniu

Stary Rynek 55.

Dla **nadzwyczaj dzielnego**

stelmacha i włódarza

który w naszej posiadłości od 5 lat był czynny, szukamy **miejsca** od 1 kwietnia 1906 Zwolnienie nastąpiło z powodu sprzedaży naszej własności **Kunstmühle** Glowno.

Pinn & Aronsohn, Glowno.

Do naszego handlu żelaza, towarów krótkich i budowlanych poszukujemy zaraz

ucznia

z dobremi wiadomościami szkólnemi

L. Zboralski & Co.

Pleszew — Pleschen

Nakładem i drukiem Ks. Chociszewskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.